Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.04.2014 www.osw.waw.pl

Petro Poroszenko faworytem wyborów prezydenckich na Ukrainie

Tadeusz A. Olszański

30 marca zakończyło się zgłaszanie kandydatów w przedterminowych wyborach prezydenckich na Ukrainie. Kandydatury zgłosiło 46 osób, Centralna Komisja Wyborcza ogłosi ostateczną listę zarejestrowanych kandydatów 4 kwietnia. Po nieoczekiwanej rezygnacji z udziału w wyborach Witalija Kliczki ich niekwestionowanym faworytem stał się Petro Poroszenko, któremu już wcześniej sondaże dawały znaczną przewagę nad potencjalnymi konkurentami. Jego główną rywalką będzie Julia Tymoszenko, natomiast Partia Regionów nie była w stanie wysunąć silnego kandydata i *de facto* zrezygnowała z walki o zwycięstwo. Po raz pierwszy w wyborach prezydenckich nie będzie rywalizacji między kandydatem „wschodu" i „zachodu" ani „demokratycznym" i „prorosyjskim". Główni pretendenci pochodzą z tego samego obozu politycznego i mogą, choć w różnym stopniu, liczyć na poparcie w całym kraju.

Główni kandydaci

Jeszcze kilka tygodni temu wydawało się, że nowy obóz rządzący wysunie troje silnych kandydatów: Witalija Kliczkę, Petra Poroszenkę i Julię Tymoszenko. Jednak ogłoszone 26 marca wyniki sondażu, przeprowadzonego przez cztery najbardziej miarodajne ukraińskie ośrodki badania opinii publicznej, dawały Poroszence kilkunastopunktową przewagę w pierwszej turze i miażdżące zwycięstwo w drugiej z dowolnym przeciwnikiem. Wprawdzie sondaż ten miał charakter wstępny, potwierdzał jednak ogromny wzrost popularności Poroszenki w ostatnich miesiącach. W konsekwencji Kliczko zrezygnował z wysunięcia swej kandydatury, a jego partia poparła Poroszenkę. W ten sposób stał się on faworytem tych wyborów, mając na wstępie kampanii ponad dwudziestopunktową przewagę nad głównymi konkurentami. Nie można wykluczyć nawet jego zwycięstwa w I turze, choć bardziej prawdopodobne jest to, że 15 czerwca zmierzy się z Julią Tymoszenko.

Decyzja Kliczki wynikała zapewne tak z trzeźwej analizy sytuacji, w tym znaczącego spadku jego popularności, jak też świadomości, że nie spełnia jednego z formalnych warunków kandydowania – dziesięcioletniego domicylu na Ukrainie. Zapewne Kliczko postanowił też wrócić do celu politycznego, który sam sobie stawiał: zdobycia merostwa Kijowa (ku prezydenturze był przez kilka lat popychany przez współpracowników). Jego wygrana w wyborach municypalnych w Kijowie (także 25 maja) jest bardzo prawdopodobna.

Poparcie Kliczki daje Poroszence to, czego najbardziej mu brakowało: struktury partyjne dla organizacji kampanii wyborczej. Jego własna partia, Solidarność, jest bytem na poły

wirtualnym, UDAR ma zaś dobrze rozwinięte oddziały i liczny aktyw w całym kraju, który teraz będzie pracować na zwycięstwo Poroszenki. Sam Poroszenko, doświadczony polityk i wielki przedsiębiorca (Forbes wycenia jego majątek na 1 mld USD), będzie mógł także dyskontować swą rolę podczas Majdanu, gdzie był jednym z faktycznych liderów. Marginalizowany przez przywódców opozycji nie wziął udziału w rozmowach z Janukowyczem, które położyły się cieniem na popularności Jaceniuka, Kliczki i Tiahnyboka. Z drugiej strony wysoce prawdopodobne jest, że kandydatura Poroszenki jest skrycie popierana przez oligarchiczną grupę Dmytro Firtasza, która już wcześniej sponsorowała UDAR.

Julia Tymoszenko także zgłosiła swą kandydaturę, choć część kierownictwa Batkiwszczyny zniechęcała ją do udziału w wyborach. Dla byłej premier taka rezygnacja równałaby się jednak zakończeniu kariery politycznej. Poza tym tylko wysokie poparcie w wyborach może zapewnić jej odzyskanie pełnej kontroli nad partią, w której podczas jej uwięzienia wyrośli nowi przywódcy i nowe grupy interesów.

Jedynym poważnym kandydatem, związanym z byłym obozem Janukowycza jest Serhij Tihipko, który ubiegał się o poparcie Partii Regionów. Nie uzyskawszy go, zdecydował się kandydować samodzielnie i zapewne wyprowadzi z tej partii swych zwolenników, by tworzyć własną. Nie ma on jednak szans na wejście do II tury.

Sama Partia Regionów nie była w stanie wysunąć silnego kandydata: kandydatura Mychajły Dobkina jest chyba tylko sposobem, by zachować jedność jej donieckiego i charkowskiego ośrodków. Co najmniej trzech polityków Partii Regionów zdecydowało się samodzielnie zgłosić swoje kandydatury (być może nie wszyscy zostaną zarejestrowani). Podział środowiska Partii Regionów działać będzie na korzyść kandydata komunistów (KPU), którym niezmiennie od 1999 roku jest Petro Symonenko. Może on aspirować do trzeciego lub czwartego miejsca, rywalizując z Tihipką.

Pozostali kandydaci, po części przywódcy pomniejszych partii, po części osoby nadmiernie ambitne lub żartownisie (jak kandydat Internetowej Partii Ukrainy, odeski happener Darth Ołeksijowycz Vader), nie mają żadnych szans. Część z nich jednak (zwłaszcza przywódcy nacjonalistycznej prawicy, Ołeh Tiahnybok, Dmytro Jarosz i Wasyl Kujbida) gra o pozycje swych partii w wyborach parlamentarnych i komunalnych.

Początek kampanii wyborczej

Po raz pierwszy w ukraińskich wyborach prezydenckich nie ma przeciwstawienia kandydatów „demokratycznego-prozachodniego" i „oligarchicznego-prorosyjskiego" ani też identyfikowanych z zachodem i wschodem Ukrainy. Czołowi kandydaci pochodzą ze wschodu (Poroszenko – z obwodu odeskiego), związani są z biznesem oligarchicznym, podzielają orientację prozachodnią i są zwolennikami zastępowania porządków autorytarnych demokratycznymi. Cała trójka będzie też rywalizować o elektorat wszystkich regionów, choć Tihipko niewiele ma do zyskania na zachodzie, a Julia Tymoszenko w Donbasie.

W tej sytuacji trudno mówić o walce programowej, tym bardziej że sytuacja kraju zmusza czołowych kandydatów do głoszenia podobnych, antyrosyjskich haseł patriotycznych. Będzie więc decydować charyzma i energia prowadzenia kampanii. Bezbarwny Tihipko stoi

tu na przegranej pozycji, zagadką jest natomiast, na ile Julia Tymoszenko zachowała dawną charyzmę, a także, na ile ukraińscy wyborcy nadal są wrażliwi na wizerunek „ukraińskiej Joanny d'Arc", na ile zaś będą wybierać wizerunek „dobrotliwego ojca", którego idealnym wcieleniem wydaje się Poroszenko.

Poroszenko i Tymoszenko zapowiadają, że nie będą prowadzić kampanii „na wyniszczenie", tj. jak należy rozumieć, dyskredytować przeciwnika. Czy zdołają w tym wytrwać, pozostaje kwestią otwartą, zwłaszcza zważywszy emocjonalny stosunek Julii Tymoszenko do polityki i skłonność do demagogii, a także jej osobistą wrogość do Poroszenki. Elementy „czarnej propagandy" mogą też wnieść do kampanii marginalni radykałowie, zwłaszcza nacjonaliści.

Wysunięcie przez Partię Regionów i KPU własnych kandydatów oznacza odrzucenie przez nie rosyjskich żądań odroczenia wyborów prezydenckich. Najwidoczniej obie partie uznały zbojkotowanie tych wyborów za zagrożenie dla ich przetrwania. Z drugiej strony nie ma silnego kandydata, którego Moskwa mogłaby otwarcie popierać. Można więc oczekiwać, że rosyjska interwencja medialna w przebieg kampanii wyborczej obliczona będzie na dyskredytację ukraińskiej klasy politycznej, podważanie legalności wyborów, a później również uczciwości ustalenia wyników głosowania. Nie można też wykluczyć działań Rosji, zmierzających do uniemożliwienia przeprowadzenia wyborów w części kraju.

Aneks

Główni kandydaci w wyborach prezydenckich

Petro Poroszenko (ur. 1965 w Bołgradzie, obwód odeski), b. sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (2004) i minister spraw zagranicznych (2009–2010). Wielki przedsiębiorca (oligarcha), związany głównie z rynkami rosyjskimi. Siódme miejsce na liście najbogatszych Ukraińców za rok 2012. Jeden ze sponsorów i przywódców Majdanu. Kandyduje z własnej inicjatywy, z poparciem partii UDAR. Zdecydowany faworyt.

Julia Tymoszenko (ur. 1960 w Dniepropetrowsku), b. premier Ukrainy (2005, 2007–2010), wcześniej wielka przedsiębiorczyni (zaliczana do oligarchów), zajmująca się handlem gazem ziemnym. W latach 2011–2014 więziona. Kandydatka partii Batkiwszczyna. Jedyna z kandydatów zdolna konkurować z Poroszenką.

Serhij Tihipko (ur. 1960 w Mołdawii), od studiów związany z Dniepropetrowskiem, b. prezes Narodowego Banku Ukrainy (2002–2004), minister gospodarki (1999–2000) i wicepremier (2010–2012), członek Partii Regionów, kandyduje z własnej inicjatywy, bez poparcia partii. Dziewiąte miejsce na liście najbogatszych Ukraińców za rok 2012. Dobry wynik w wyborach ma mu zapewne posłużyć jako punkt wyjścia do budowy własnej partii politycznej.

Mychajło Dobkin (ur. 1970 w Charkowie), b. mer Charkowa (2006–2010) i szef charkowskiej obwodowej administracji państwowej (2010–2014). Kandydat Partii Regionów.

Petro Symonenko (ur. 1952 w Doniecku), od 1993 r. I sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy.

Jurij Bojko (ur. w 1958 w Horłowce, obwód doniecki), b. dyrektor państwowej kompanii Naftohaz Ukrajiny (2002–2005), minister energetyki (2006, 2010–2012) i wicepremier

(2012–2014). Członek Partii Regionów, kandyduje z własnej inicjatywy, bez poparcia partii. Uchodzi za lobbystę interesów Gazpromu na Ukrainie.

Ołeh Cariow (ur. 1970 w Dniepropetrowsku), przedsiębiorca i polityk Partii Regionów, kandyduje z własnej inicjatywy, bez poparcia partii. Rusofil.

Ołeh Tiahnybok (ur. 1968 we Lwowie), przywódca partii Swoboda, wysunięty przez tę partię. Czołowy przedstawiciel ukraińskiego radykalnego nacjonalizmu. Jego udział służy przede wszystkim wzmocnieniu pozycji partii.

Ołeh Laszko (ur. 1972 w Czernihowie), dziennikarz, skandalista, b. parlamentarzysta Batkiwszczyny. Kandydat Radykalnej Partii Ołeha Laszki. Nie ma żadnych szans, jednak ze względu na radykalizm i demagogię może odegrać dużą rolę w kampanii wyborczej.

Wadym Rabinowycz (ur. 1953 w Charkowie), wielki przedsiębiorca izraelsko-ukraiński, czynny m.in. na rynku mediów. Obok ukraińskiego ma obywatelstwo izraelskie. Przewodniczący Wszechukraińskiego Kongresu Żydowskiego, wiceprzewodniczący Europejskiej Unii Żydowskiej. Dotychczas nie zajmował się polityką. Powody jego udziału w wyborach są niejasne, on sam twierdzi, że chce udowodnić, że Ukraina nie jest krajem antysemickim.

Mykoła Małomuż (ur. 1955 w obwodzie czerkaskim), kadrowy pracownik KGB i SBU, w latach 2005–2010 szef Służby Wywiadu Zagranicznego Ukrainy, ma stopień generała armii. Jego udział w kampanii może służyć wprowadzaniu do obiegu materiałów kompromitujących czołowych kandydatów.

Wasyl Kujbida (ur. 1958 w Komi, w rodzinie zesłańców), b. mer Lwowa i minister rozwoju regionalnego. Umiarkowany nacjonalista. Przewodniczący Ludowego Ruchu Ukrainy, kandydat tej partii. Jego udział w wyborach jest przygotowaniem do walki o władzę we Lwowie podczas oczekiwanych przedterminowych wyborów komunalnych.

Olha Bohomolec (ur. 1966 w Kijowie), wybitna lekarka, znana działaczka społeczna i piosenkarka. Poparcie polityczne zdobyła jako organizatorka służby zdrowia kijowskiego Majdanu.

Anatolij Hrycenko (ur. 1957 w obwodzie czerkaskim), b. oficer zawodowy (pułkownik) i minister obrony. Małżonek czołowej ukraińskiej dziennikarki politycznej, Julii Mostowej. Kandydat partii Platforma Obywatelska. Można oczekiwać, że będzie bezpardonowo atakował Julię Tymoszenko.

Dmytro Jarosz (ur. 1971 w Dnieprodzierżyńsku), od 1994 roku członek kierownictwa paramilitarnej, radykalnie nacjonalistycznej organizacji Tryzub Stepana Bandery, jeden z organizatorów Prawego Sektora Majdanu, a następnie inicjator przekształcenia go w partię polityczną. Kandyduje z własnej inicjatywy, bez poparcia partii.